

Po meczach z ligowymi outsiderami czas na mocniejsze uderzenie. Zespół Giallorossich wyjeżdża do Udine, gdzie zmierzy się z miejscową ekipą Zebrettich. Spotkanie z dziesiątą ekipą tabeli będzie jedynie wstępem do tego, co czeka nas w najbliższych tygodniach. Drużynę czekają bowiem ligowe klasyki i dwumecz z Szachtarem Donieck. Pierwszy mecz z Ukraińcami zostanie rozegrany już w środę, dlatego miejmy nadzieję, że ta potyczka nie będzie rozpraszać graczy Di Francesco w sobotę po południu. Roma musi potwierdzić w Udine, że wydobywa się z kryzysu z końcówki grudnia i stycznia.

87 - tyle razy stawały w szranki, w Serie A, zespoły Udinese i Romy. 44 ze wspomnianych spotkań wygrali Giallorossi, 20 - Friulani, a 23 mecze zakończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 159- 98 dla Romy). W Udine również lepiej wypada Roma, która odniosła tam 18 zwycięstw przy 14 wygranych gospodarzy i 11 remisach. Ta różnica w wygranych na Stadio Friuli (obecnie również Dacia Arena) wynikała z ostatnich czterech sezonów. Do niedawna bowiem bilans zwycięstw obydwu drużyn wynosił po 14 triumfów. Wychodzi zatem z tego, że Giallorossi wygrali cztery mecze z kolei w Udine. Mało tego, Roma legitymuje się serią dziewięciu wygranych z Udinese w Serie A, pięciu na własnym boisku i czterech na wyjeździe. Jest to najdłuższa seria zwycięstw zespołu z Rzymu w Serie A nad jednym rywalem. Giallorossi nie przegrali z zespołem Zebrettich od sezonu 2012/2013, gdy, na początku, Udinese wygrało 3-2 na Stadio Olimpico. Wówczas na ławce Romy siedział Zdenek Zeman. W "rewanżu", na Friuli, padł remis 1-1, gdy trenerem był już Andreazzoli. Od sezonu 2013/2014 Giallorossi nie tracili już punktów. Świetną serię zapoczątkował Rudi Garcia (pięć kolejnych zwycięstw z Udinese), a kontynuował ją Spalletti (trzy kolejne wygrane). Trend po swoich poprzednikach podtrzymał Di Francesco, który w swoim pierwszym pojedynku z Udinese, odniósł zwycięstwo 3-1 dzięki bramkom Dzeko i El Shaarawyego (dwie). Losy meczu rozstrzygnęły się już w pierwszej odsłonie, którą Roma wygrała 3-0.

Zespół z Dacia Arena stanie zatem w sobotnie popołudnie przed swoim katem z ostatnich sezonów, z celem przerwania fatalnej serii. Czy to się uda? Choć forma zespołu spadła w ostatnich tygodniach, można powiedzieć, że w tej chwili są większe szanse na ugranie korzystnego wyniku z zespołem Giallorossich niż na początku sezonu, gdy drużyny spotkały się po raz pierwszy. Wówczas, po porażce 1-3 z Romą Udinese miało na koncie zaledwie trzy punkty (wygrana z Genoą i pięć porażek) i zajmowało siedemnaste miejsce w tabeli, o oczko nad strefą spadkową. Zespół grał słabo i niewiele wniósł trzy zwycięstwa w kolejnych pięciu meczach, z Sampdoria, Atalantą i Sassuolo. W międzyczasie Udinese przegrało m.in. 2-6 z Juventusem, przed własną publicznością, mimo że rywal grał przez 65 minut w dziesiątkę, a na początku drugiej odsłony gry było 2-2. Ten wynik przyczynił się między innymi do zwolnienia Luigiego Del Nerięgo, choć był trener m.in. Romy został pożegnany po domowej porażce w 13 serii spotkań z Cagliari. Udinese miało wówczas na koncie dwanaście punktów, czternastą pozycję w tabeli, ale tylko trzy oczka więcej niż zespół otwierający strefę spadkową.

Nowym trenerem Udinese został Massimo Oddo, a jego zatrudnienie okazało się strzałem w dziesiątkę. W pierwszym meczu z nowym trenerem zespół przegrał 0-1 z Napoli, ale potem zaliczył pięć kolejnych wygranych ligowych, ogrywając pewnie, co najmniej dwoma golami, Benevento, Crotone, Inter (na San Siro) i Veronę. 2-1 udało się wygrać z kolei na wyjeździe z Bologną. Zespół awansował dzięki tej serii to pierwszej połówki tabeli, oddalając się znacząco od strefy spadkowej, która groziła cały czas Zebrettim z Del Nerim na ławce. W międzyczasie Udinese pokonało też 8-3 Perugię w Coppa Italia i przegrało w pucharze, 0-1 z Napoli. Ligowa seria pięciu wygranych (wszystkie w grudniu) przerwał wyjazdowy remis z Chievo, w pierwszym meczu nowego roku. Potem Zebretti zremisowali ze Spal i pokonali na wyjeździe Genoę. W ostatnich tygodniach drużynie Oddo udało się wyrwać punkt w domowym meczu z Milanem, z kolei nie poszło najlepiej przed tygodniem w Turynie. Udinese przegrało 0-2 z rywalem, który miał przed ostatnią kolejką tyle samo punktów. Tym samym po 15 oczkach zdobytych w grudniowych meczach ligowych, w styczniu i lutym Zebrettim udało się skompletować tylko 5 punktów, a warto przypomnieć, że, podobnie jak Roma, mieli dodatkową szansę w postaci zaległego spotkania. Niestety podopieczni Oddo przegrali 0-3 na Olimpico z Lazio. Mimo spadku formy zespół zdobył z nowym trenerem 21 punktów w 12 meczach, podczas gdy z Del Nerim ugrał ich na tym samym dystansie tylko 12. Dziś Udinese ma na koncie 33 oczka i zajmuje 10 pozycję w tabeli, dzieląc swoją zdobycz na połowę (17 punktów u siebie i 16 na boiskach rywali). Drużyna z Dacia Arena nie idzie przede wszystkim na kompromisy i zremisowała tylko 3 z 24 meczów, wygrywając 10 i doznając 11 porażek. Zebretti mogą się pochwalić 36 strzelonymi golami (przed ostatnią kolejką wyprzedzali w tej statystyce Romę), jednak straconych bramek jest aż 34.

Problemu z traceniem goli nie mogą się pozbyć w ostatnim czasie Giallorossi. Przez ostatnie dwa miesiące drużynie Di Francesco udało się zachować czyste konto jedynie w wyjazdowym pojedynku z Veroną. Taka postawa, przy fatalnej skuteczności ataku, prowadziła do tego, że Giallorossi tracili kolejne punkty w tabeli, a także odpadli z Coppa Italia. Brak koncentracji wyraził się też w dwóch golach straconych w ostatnim domowym spotkaniu, z Benevento. Podopieczni Di Francesco stracili aż dwie bramki z ligowym outsiderem. Na szczęście strzelili ich aż pięć, co było dosyć sensacyjną liczbą, jeśli popatrzy się na ostatnie ponad dwa miesiące. Kibice czekali bowiem na więcej niż jednego gola w meczu od 1 grudnia, gdy Roma wygrała 3-1 z innym outsiderem ligi, Spal. Po niedzielnym meczu, konfrontując wynik 5-2 również z wygraną 3-1 ze Spal, pozostaje pytanie czy tak dobra forma strzelecka była tylko i wyłącznie owocem niskiej jakości rywala? Ostateczną odpowiedź poznamy z pewnością w najbliższych tygodniach, gdy Romę będą czekać pojedynki na zdecydowanie wyższym poziomie.

Na razie zespół musi potwierdzić, że wychodzi z kryzysu w Udine i jak napisaliśmy na wstępie, zapomnieć o tym co wydarzy się w najbliższą środę. Teraz drużynie powinni interesować tylko i wyłącznie Zebretti, bez myślenia o Lidze Mistrzów. Kibice Giallorossich, których na Dacia Arena pojawi się niewielu (wstęp otrzymali ci, którzy nabyli bilety jeszcze przed decyzją prefektury Udine) liczą na świetną formę Cengiza Undera. Turek był gwiazdą ostatniego spotkania i wyniósł się zdecydowanie

ponad marazm swoich kolegów (jak Perotti i El Shaarawy), zaliczając asystę po świetnej akcji i zdobywając dwa gole. Do momentu bramki an 2-1, przy której decydujące zagranie zaliczył Turek, Giallorossi grali fatalnie, niewiele lepiej jak w najgorszych w ostatnich tygodniach potyczkach z Atalantą czy Sassuolo, gdzie brakowało sytuacji do zdobycia bramek, a dodatkowo pojawiały się problemy w obronie. Tym razem się udało, choć z ogromną zasługą byłego piłkarza Basaksehir, który strzelił też decydującego gola w pojedynku z Hellas Verona. Przy okazji spotkania z Benevento, po raz pierwszy w tym sezonie, we wszystkich rozgrywkach, Romie udało się wygrać mecz, w którym prowadzenie objęli rywale. Miejmy nadzieję, że to dobry prognostyk przed kolejnymi spotkaniami i że po wysokiej wygranej, mimo że z rywalem pogodzonym już z losem, uwierzy w siebie większa ilość piłkarzy niż tylko młody Under.

Forma Udinese:

11.02.2018, 24 kolejka Serie A: Torino - UDINESE 2-0

04.02.2018, 23 kolejka Serie A: UDINESE - Milan 1-1 (gol samobójczy)

28.01.2018, 22 kolejka Serie A: Genoa - UDINESE **0-1** (Behrami)

24.01.2018, 12 kolejka Serie A: Lazio - UDINESE 3-0

21.01.2018, 21 kolejka Serie A: UDINESE - Spal 1-1 (Samir)

Forma Romy:

11.02.2018, 24 kolejka Serie A: ROMA - Benevento **5-2** (Fazio, Dzeko, Under **x2**, Defrel)

04.02.2018, 23 kolejka Serie A: Verona - ROMA **0-1** (Under)

28.01.2018, 22 kolejka Serie A: ROMA - Sampdoria 0-1

24.01.2018, 3 kolejka Serie A: Sampdoria - ROMA 1-1 (Dzeko)

21.01.2018, 21 kolejka Serie A: Inter - ROMA 1-1 (El Shaarawy)

W sobotnie popołudnie Di Francesco będzie miał zdecydowanie więcej opcji do wyboru niż w pojedynku z Benevento. Do kadry wracają zawieszoni Nainggolan i Pellegrini oraz odsunięty od kadry Bruno Peres. W stu procentach wyleczeni są De Rossi i Schick, którzy w meczu z beniaminkiem weszli z ławki. Di Francesco, na dzisiejszej konferencji prasowej mówił, że w najbliższych spotkaniach dojdzie do rotacji. Zespół czekają bowiem trzy mecze na przestrzeni dziewięciu dni, w tym wyjazd na Ukrainę. Na konferencji prasowej zapowiedział występ Juana Jesusa. Pozostaje pytanie którego ze środkowych obrońców zastąpi. Może też zagrać na pozycji Kolarova. Na środek pola powinien wrócić De Rossi. Być może obok niego zagra Pellegrini, aby odciążyć Strootmana, który w ostatnich tygodniach nie odpoczywał. W ataku niewiadomą jest to kto zagra na lewej stronie, Perotti czy El Shaarawy. Schick, co potwierdził Di Francesco, zacznie mecz z ławki.

Przypuszczalny skład Udinese:

Bizzarri

Larsen Danilo Samir

Widmer Barak Behrami Jankto Zampano

M.Lopez De Paul

Kontuzjowani: Hallfredsson, Lasagna

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Barak, Perica

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

Florenzi Fazio J.Jesus Kolarov

Pellegrini De Rossi

Under Nainggolan Perotti

Dzeko

Kontuzjowani: Karsdorp, Gonalons, Silva

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: De Rossi, Fazio

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Marco Di Bello**, który sędziował do tej pory cztery mecze Giallorossich, a ich bilans to trzy wygrane i remis. W tym sezonie sędziował wyjazdowy mecz Romy z Fiorentiną, wygrany 4-2. Przed rokiem z kolei prowadził m.in. inauguracyjny mecz sezonu, z Udinese, gdy Giallorossi wygrali 4-0 na Stadio Olimpico. Bilans Udinese to 2 wygrane, 4 remisy i 4 porażki, w tym 0-1 z Napoli w tym sezonie,
- ostatni bezbramkowy remis drużyn miał miejsce 8 września 1993 roku,
- 4 wygrane, 3 remisy i 3 porażki to bilans Di Francesco w meczach z Udinese,
- Massimo Oddo mierzył się z Romą raz, w poprzednim sezonie, gdy przegrał 2-3 jako trener Pescary,
- jedna wygrana Oddo i jedna wygrana Di Francesco to z kolei bilans potyczkę obydwu trenerów,
- Udinese jest ulubioną ofiarą El Shaarawyego w karierze (pięć goli przeciwko Zebrettim),
- po drugiej stronie jest Maxi Lopez, który w 8 meczach przeciwko Romie strzelił 4 gole,
- Udinese jest niepokonane u siebie od czterech meczów (2 wygrane, 2 remisy),
- Roma przegrała tylko jeden z ostatnich 19 meczów wyjazdowych w lidze (z Juventusem). Poza tym legitymuje się bilansem 13 zwycięstw i 5 remisów,
- to będzie pojedynek drużyn z największą liczbą strzelców w tym sezonie: Udinese (14 piłkarzy z golami), Roma (13).

Ostatnie spotkania zespołów:

23.09.2017: ROMA - Udinese 3-1 (Dzeko, El Shaarawy x2 - Stryger)

15.01.2017: Udinese - ROMA 0-1 (Nainggolan)

20.08.2016: ROMA - Udinese 4-0 (Perotti x2, Dzeko, Salah)

13.03.2016: Udinese - ROMA 1-2 (Fernandes - Dzeko, Florenzi)

28.10.2015: ROMA - Udinese 3-1 (Pjanic, Maicon, Gervinho - Thereau)

Autor: abruzzo